Nr. 234. Kraków, Piątek 30 Maja 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	120 K — h	60 K — h	30 K — h	10 K — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przes. pik@ poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwuraz.	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 140.985.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Kupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 1. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zajęcie Złoczowa.

Łączność z armią gen. Żeligowskiego.

Lwów, 30 maja (PAT). Korespondent wojenny »Gazety Porannej« donosi:

Zwycięskie nasze wojska, po stoczeniu licznych i pomyślnych walk, wkroczyły wczoraj o godz. 6.30 do Złoczowa. Entuzyazm wśród ludności nie da się opisać. Inna grupa operacyjna zajęła Kałusz. W mieście zapał. Do szeregów naszych napływa wielka ilość ochotników.

Lwów, 30 maja (PAT). »Gazeta Poranna« donosi:

Z zeznań wziętych do niewoli ukraińskich oficerów sztabowych można wywnioskować, że nastąpiło definitywne połączenie armii ukraińskiej z bolszewikami. Zacięty opór ukraiński w Galicyi wschodniej, a szczególnie w środkowej części frontu nad Zgniłą Lipą i na innych punktach, wskazuje na usiłowania Ukraińców zupełnego przegrupowania się na froncie w Galicyi wschodniej.

Warszawa, 30 maja (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 29 maja:

Front galicyjski. Zwycięskie wojska nasze przekroczyły całą linię Zgniłej Lipy i obsadziły szereg wsi na wschodnim brzegu tej rzeki. Dnia 28 maja obsadzony został Złoczów, gdzie wpadły w nasze ręce bardzo bogate składy materyału wojennego, działa, kulomioty, tabory i większa ilość jeńców. Zdobyczy dotychczas nie zdołano zliczyć. Wojska generała Iwaszkiewicza nawiązały łączność automobilową z czwartą dywizyą strzelców generała Żeligowskiego, przybyłą z pod Odesy.

Front wołyński. Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski. Na froncie litewskim utarczki patroli i oddziałów wywiadowczych. Na odcinku Pińska walki trwają dalej. Piechota nasza dokazuje cudów waleczności, odrzucając ciągle kontrataki bolszewików na zdobyte przez nas pozycye. Po zaciętym boju zajęta została ufortyfikowana wieś Glinka przez 9 kompanię 34 pp. pod wodzą porucznika Bolynki, który w walce tej zginął śmiercią bohaterską. Zdobyte zostały również wsi Widzibor, Stolin i Ossowa.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Niszczycielski odwrót Ukraińców.

Lwów, 30 maja (PAT). Wedle nadeszłych tu informacyj, cofające się wojska ukraińskie zniszczyły zupełnie klasztor w Podkamieniu.

Lwów, 30 maja (PAT). Ustępujące wojska ukraińskie ogniem i zgliszczami znaczą swój odwrót. Puścili oni z dymem przedmieścia Krasnego. Również w Złoczowie po odejściu Ukraińców wybuchł wielki pożar. Miasto stoi w płomieniach.

Zamordowanie hr. L. Starzeńskiego przez Ukraińców.

Lwów, 30 maja (PAT). Korespondent wojenny »Gazety Porannej« donosi, że w dniu 25 bm. wataha ukraińska, w tem czterech oficerów, wywlokła z pałacu w Podkamieniu Leonarda hr. Starzeńskiego i jego żonę Zofię i w bestyalski sposób oboje zamordowali. Znamienne jest, że mordu dokonali oficerowie a nie żołnierze. W pogrzebie nieszczęśliwych ofiar wzięła udział ludność obu narodowości, okazując głęboki żal.

Pomoc Czechów dla Ukraińców.

»Gazeta Poranna« donosi pod datą 27 bm.: Stwierdzono, że oddanie przez Czechów Ukraińcom 2 maszyn i 160 wagonów z urządzeniem telefonicznem nastąpiło w Siankach, dokąd Czesi przybyli przed zajęciem tej miejscowości przez armię polską.

Ruch kolejowy na linii Lwów—Stryj zostaje z dniem dzisiejszym otwarty na razie tylko dla transportów wojskowych.

Pogromy żydowskie na Ukrainie.

Wiedeń, 30 maja (Telef. pryw.) Pisma wiedeńskie podają dziś szczegóły o pogromach żydów na Ukrainie. Wszystkie pisma zaznaczają jednogłośnie, że Petlura zmusił przedstawicieli ludności żydowskiej do podpisania dokumentu, że ofiarą pogromów padło tylko 60 żydów. Liczba ofiar dochodzi jednakże liczby kilku tysięcy.

Zarządzenia odwetowe.

»Gazeta Poranna« donosi:

W ostatnich czasach dochodzą coraz częściej wiadomości, stwierdzone przez wiarygodnych i naocznych świadków, że Ukraińcy w barbarzyńskim swoim odwrocie prócz innych gwałtów i nadużyć dopuszczają się także niszczenia zabytków kultury polskiej, zbiorów muzealnych, bibliotek publicznych i prywatnych, cennych dzieł sztuki, przechowywanych po kościołach i dworach polskich. Wobec grożącego nam z tej strony zrujnowania rzeczy nieraz wprost bezcennych i ze względu na ich wartość i pamiątkowość historyczną — tak rząd polski, jak i wojskowość polska musi zająć odpowiednie stanowisko obronne. Sprawę tę podnosiły już zresztą nieraz miarodajne czynniki polskie, prasa i opinia całego społeczeństwa. Jak się dowiadujemy z autentycznego źródła, dowództwo wojsk polskich w porozumieniu z rządem postanowiło zawiadomić przeciwnika, że chwyci się w tym kierunku ostrych środków odwetowych. Mianowicie w razie naruszenia zbiorów i zabytków polskich w Galicyi wschodniej (zwłaszcza w Dubanówce, Dublanach, Horyńcu, Termalińcach, Kołomyi, Rozdole, Oknie, Podkamieniu, Przyłbicach, Raju pod Brzeżanami, Samborze, Stanisławowie itd.) **zostaną skonfiskowane natychmiast wszystkie muzea i zbiory ukraińskie we Lwowie.** Odpowiednie zawiadomienie ma być wysłane w najbliższym czasie do komendy wojsk ukraińskich.

Brockdorff-Rantzau wręczył pierwszą część odpowiedzi.

Wiedeń, 30 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: Wolff donosi z Wersalu: Hr. Brockdorff-Rantzau wręczył dnia 28 maja imieniem niemieckiej delegacyi pokojowej francuskiemu prezydentowi ministrów, jako przewodniczącemu konferencyi pokojowej, pierwszą część wyczerpującego niemieckiego memoryału w odpowiedzi na projekt traktatu pokojowego, wręczonego przez sojuszników delegatom niemieckim. Do tej pierwszej części memoryału dołączona jest krótka nota, jako komentarz. Reszta memoryału będzie doręczoną we czwartek przed południem wraz z notą, objaśniającą zasady i propozycye, zawarte w memoryale.

Przygotowania wojenne Francyi.

Wiedeń, 30 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Paryża iskrowo: »Journal des Debats« donosi, że generał francuski, Feyolle, komendant obu francuskich armij okupacyjnych, przybył dnia 26 maja do Koblencyi, aby tam z przedstawicielami armij sprzymierzonych omówić przygotowania do wkroczenia na terytoryum niemieckie **na wypadek odmówienia przez niemieckich delegatów podpisania traktatu pokojowego.**

Niemcy żądają [illegible] odszkodowania.

Wiedeń, 30 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Paryża pod datą 29 maja:

Reuter donosi, że jak słychać Niemcy wobec żądań aliantów przedłożą ze swej strony żądanie 12.800,000.000 marek za szkody, wyrządzone przez blokadę.

Konfiskata niemieckich okrętów w Ameryce.

Kraków, 30 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Z kół politycznych Waszyngtonu donoszą, że na mocy zasad ugody w radzie czterech, Stany Zjednoczone zatrzymają wszystkie okręty niemieckie zajęte w portach amerykańskich.

Okrojona Austrya.

Wiedeń, 30 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi w telegramie iskrowym z Lyonu pod datą dnia 28 maja: Według traktatu pokojowego, który jutro, to jest w piątek, będzie doręczony austryackim delegatom pokojowym, **Niemiecka Austrya będzie obejmowała tylko obszar, zamieszkany przez 7 milionów mieszkańców.** Postanowienia o rozbrojeniu, podobnie, jak w traktacie z Niemcami, Austrya niemiecka będzie się musiała zobowiązać zredukować swą siłę zbrojną do stanu załóg policyjnych, które liczyć będą razem najwyżej 25.000 do 30.000 żołnierzy. **Marynarka wojenna austryacka przestaje zupełnie istnieć i będzie podzieloną między sprzymierzonych.** Wreszcie traktat pokojowy będzie zawierał postanowienia, które dadzą pewność, że Austrya nie będzie mogła swoich samolotów, przeznaczonych do celów handlowych, przemienić na samoloty wojenne.

Odroczenie do poniedziałku.

Wiedeń, 30 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z St. Germain:

Dzisiaj po południu marszałek konferencyi pokojowej Dutasta wręczył sekretarzowi państwa Rennerowi notę, oznamiającą, że na dzisiejszem posiedzeniu konferencyi, odbytem dla omówienia warunków pokojowych z Austryą niemiecką, wielu członków wyraziło życzenie **dalszego odroczenia terminu wręczenia warunków na dwa dni,** które posłużą do przestudyowania odnośnego dokumentu. Z tego powodu zatem wręczenie projektu traktatu będzie mogło nastąpić **dopiero w poniedziałek w południe.**

Nota werbalna rządu austro-niemieckiego.

Wiedeń, 30 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Wersalu:

Sekretaryatowi konferencyi pokojowej wręczyła dzisiaj austro-niemiecka delegacya pokojowa notę werbalną następującej treści:

W swoich notach werbalnych z dnia 22 i 26 maja delegacya austro-niemiecka miała zaszczyt zwrócić uwagę konferencyi pokojowej na **groźne niebezpieczeństwa,** jakie wynikają z sytuacyi w Karyntyi i południowej Styryi dla porządku w centrum Europy. Obecnie liczne serbskie dywizye, wzmocnione wojskami sławońskiemi, podjęły ofenzywę, **przekroczyły Drawę i zagrażają miastu Celowcowi wojskową okupacyą.** W przededniu podjęcia rokowań pokojowych z delegacyą niemiecko-austryacka apeluje ta delegacya do poczucia słuszności i prawa kongresu. Sprawa ta mogłoby być załatwioną ewentualnie przez obsadzenie spornych przestrzeni przez jakieś trzecie mocarstwo.

Wręczenie tekstu traktatu z Austryą.

Wiedeń, 30 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Paryża pod datą 29 bm.:

Niemiecka delegacya do środy wieczora nie przedłożyła swej kontrpropozycyi. Natychmiast po doręczeniu niemieckiej kontrpropozycyi rada czterech i komisye specyalne zaczną badanie niemieckiej kontrpropozycyi i w przeciągu 8 dni ustalą ostateczny tekst odpowiedzi na nią. W czwartek o godz. 3 po poł. zostanie sojusznikom podany do wiadomości tekst traktatu pokojowego z Austryą, który ma być w piątek po południu wręczony w St. Germain kanclerzowi państwa drowi Rennerowi.

Traktat pokojowy z Austryą.

Kraków, 30 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Komisya odszkodowań, do której są przydzieleni: generał Smuts i p. Heynos (W. Brytania), Loucher i Tardieu (Francya), kończy wypracowanie klauzul finansowych traktatu pokojowego z Austryą, o ile dotyczą one krajów, które tworzyły część Austro-Węgier, tj. Czecho-Słowacyi, Jugosławii, Polski i Rumunii. — »Temps« pisze w tej sprawie:

Z inicyatywy Francyi, która pierwsza na tym punkcie wzięła w swe ręce obronę małych narodów, komisya idzie w tym kierunku, aby jej uchwała nie obciążała państw, o które chodzi, spłatą odszkodowań, należących się ze strony Austro-Węgier. Państwa te uczestniczyłyby natomiast **we wydatkach, jakie spowodowało ich wyzwolenie.**

Resumé traktatu z Austryą.

Wiedeń, 30 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Paryża:

»Petit Journal« donosi: Istnieje zamiar ogłoszenia z okazyi wręczenia warunków pokojowych Austryi jasnego resumé traktatu, obejmującego całość, które to resumé jeszcze tego samego dnia wieczorem będzie rozdane dziennikarzom.

Rabunkowa konfiskata.

Wiedeń, 30 maja (Tel. wł.) Obiega tu wiadomość, że rząd państwa niemiecko-austryackiego **ofiarował koalicyi klejnoty i kosztowności osób prywatnych na pokrycie odszkodowania, które ma zapłacić Austrya.**

Podobne zarządzenie wyszłoby na ogromną szkodę osób z Galicyi, które po wybuchu wojny złożyły swoje kosztowności w tutejszych bankach, a teraz nie mogą ich odebrać, **gdyż rząd niemiecko-austryacki wydał zakaz wydania tych depozytów** (Osoby, którym grożą ogromne straty, powinny zbiorowo poczynić kroki w Warszawie, ażeby skłonić rząd polski do interwencyi w Wiedniu. Przyp. red.)

Włochy podpiszą traktat.

Wiedeń, 30 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Berlina.

Biuro Wolffa donosi z Amsterdamu: Według doniesienia »Daily Herald« można uważać za wynik ważny rokowań, prowadzonych przez pułkownika House, że Włochy podpiszą zarówno traktat pokojowy z Niemcami jak i traktat pokojowy z Austryą, jednakże z pewnemi zastrzeżeniami co do uregulowania kwestyi adryatyckiej.

Przesilenie gabinetowe w Czechach.

Wiedeń, 30 maja. (Telef. pryw.). Z Pragi donoszą: Przesilenie gabinetowe trwa nadal. Prezydent republiki zwrócił się do ministrów Raszina i Strańsky'ego, by cofnęli swą dymisyę. Ministrowie nie dali dotąd odpowiedzi. — Przez cały dzień wczorajszy odbywały się konferencye wybitnych polityków stronnictwa narodowo-demokratycznego. U prezydenta Masaryka odbyła się 4-godzinna konferencya z przywódcami wszystkich stronnictw. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie prezydyum i komisyi parlamentarnej stronnictwa narodowo-demokratycznego. Na naczelnem miejscu piszą »Narodni Listy«, że stronnictwo narodowo-demokratyczne przypisuje sobie największe zasługi tak z czasów wojny światowej, jako też z okresu powojennego. **Stronnictwo narodowo-demokratyczne** ustępuje jednakże obecnie, gdyż nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za **działalność przewrotową socyalistów.** — W socyalistycznym dzienniku »Pravo lidu« pisze Stivin: »Stronnictwo dra Kramarza przechodzi do opozycyi. Jest to pierwszy wyłom, dokonany w rzadach koalicyjnych, które od samego początku nie miały racyi bytu. — Ustąpienie ministrów Raszina i Strańsky'ego stanowi krok do daleko idących reform społecznych«.

Dymisya dwóch ministrów czeskich.

Praga, 30 maja. Czeskie Biuro prasowe donosi:

Wedle wiadomości, podanej przez »Narodni Demokracie«, klub posłów narodowo-demokratycznych uchwalił **wezwać ministrów dra Raszina i dra Stranskyego do wystąpienia z gabinetu,** co też obaj wymienieni ministrowie uczynili.

Napady na agraryuszów w Czechach.

Wiedeń, 30 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Hagi: »Venkow« ogłasza dalsze doniesienia o ekscesach na prowincyi i o napadach na agraryuszów, urządzanych przez ich politycznych przeciwników.

Sytuacya w Karyntyi.

Wiedeń, 30 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Celowca:

Biuro prasowe karyntyjskiego Wydziału krajowego ogłasza komunikat wojskowy z dnia 29 maja:

W ciągu dnia dzisiejszego **musieliśmy cofnąć się za rzekę Drawę.** Wszystkie przejścia przez rzekę znajdują się pod nieprzyjacielskim ogniem karabinów maszynowych i armat.

Rewindykacye włoskie w Afryce.

Kraków, 30 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Komisya, której przewodniczy lord Milner, a w której Francyę reprezentuje p. Henry Simon, Włochy p. Crespi, zebrała się we środę po południu po kilku dniach przerwy na posiedzenie, aby zbadać włoskie rewindykacye w Afryce, na podstawie artykułu 13 traktatu londyńskiego z dnia 25 kwietnia 1915.

Misya abisyńska w Rzymie.

Kraków, 30 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu.

Z Rzymu donoszą: misya abisyńska, składająca się z wysokich dygnitarzy etyopskich, przybyła tutaj i została przyjęta na dworcu kolejowym przez przedstawiciela ministeryum spraw zagranicznych.

Podatki we Francyi.

Wiedeń, 30 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Wersalu pod datą dnia 29 maja:

Francuski minister skarbu Klotz przedłożył wczoraj Izbie deputowanych przedłożenie dodatkowe, w którem żąda uchwalenia 1.280 milionów franków nowych podatków.

Komitet odbudowy katedry w Reims.

Kraków, 30 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu:

Z Kopenhagi donoszą: Utworzył się tu komitet, mający na celu zebranie odpowiednich środków **na odbudowanie katedry w Reims.** — Komitet utworzył się pod protektoratem Czerwonego Krzyża, a w skład jego wchodzą: księżniczka duńska Małgorzata, królowa norweska i księżniczka szwedzka Ingeborga.

Misya koalicyi w Libawie.

Kraków, 30 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża:

Ze Sztokholmu donoszą: Francuska misya wojskowa przybyła do Libawy i weszła w stosunki z rządem łotewskim.

Ostrzeżenie przed szpiegami.

Warszawa, 30 maja (PAT). Ze sfer wojskowych donoszą nam:

W ostatnich dniach mnożą się pogłoski, rozsiewane przez ludzi nieodpowiedzialnych, jakoby Niemcy zamierzali wtargnąć w granice Polski. Ze względu na powagę chwili, społeczeństwo musi na wszelki wypadek zachować równowagę i przedewszystkiem przeciwdziałać pogłoskom, rozmyślnie i złośliwie rozszerzanym, mającym na celu wywołanie zametu. Należy zaufać naczelnemu dowództwo, które nie **lekceważy żadnego niebezpieczeństwa** i strzeże bacznie naszych granic i nie dopuści, aby wróg zaskoczył nas z nienacka. Każdy Polak i obywatel polski musi pamiętać, że wrogie nam państwa utrzymują cały zastęp zorganizowanych i wyszkolonych szpiegów, którzy mają za zadanie **wyłudzać i wykradać tajemnice wojskowe** i rozpowszechniać niepokojące wiadomości. W obecnej chwili najważniejszym **obowiązkiem narodowym jest zwrócenie uwagi na wszystkie podejrzane indywidua, celem paraliżowania ich zamiarów.** Solidarna i roztropna postawa społeczeństwa może przyczynić się w wysokim stopniu do złamania wrogiej nam **akcyi szpiegowskiej w kraju.** Przedewszystkiem należy wystrzegać się w miejscach prywatnych i publicznych prowadzenia dyskusyi o sprawach i sytuacyi wojskowej, nie opowiadać rzeczy, tyczących się wewnętrznego położenia w kraju i tego wszystkiego, co może być jakiemkolwiek źródłem dla wywiadów nieprzyjacielskich, zwłaszcza szpiegów.

O banknoty jedno i dwukoronowe.

Warszawa, 30 maja. Do laski marszałkowskiej zgłoszony będzie wniosek posła Diamanda i tow. w sprawie braku jedno- i dwukoronówek w Małopolsce, następującej treści:

»Wzywa się rząd, aby niezwłocznie wydał **bilety państwowe lub Krajowej Kasy pożyczkowej w odcinkach jedno- i dwukoronowych** i pozostawił je w obiegu aż do powszechnej wymiany koron na złote«.

Koalicya wobec wojny Niemiec z Polską.

Jeden z przedstawicieli mocarstw koalicyi w Warszawie dał redakcyi »Kuryera Polskiego« następujące wyjaśnienia na wypadek napadu Niemców na Polskę:

Zresztą, gdyby się Niemcy tylko odważyli poczynić najmniejsze kroki napastnicze na Polskę, musieliby się liczyć z niezwłocznem nastąpieniem następujących ewentualności: 1) **przerwaniem wszelkiego przywozu artykułów spożywczych dla ludności niemieckiej; 2) bombardowaniem miast niemieckich na przestrzeni,** której mogą dosięgnąć działa państw sprzymierzonych, stojące na Renie. Frankfurt znajduje się w obrębie tych miast. Czyż dopuściliby tamteczni bogaci bankierzy żydowscy do tego kroku? 3) Na brzegach Renu stoi na straży obecnie najliczniejsza z kiedykolwiek widzianych flot napowietrznych, doskonale zaopatrzona w bomby do rzucania z samolotów. Flota ta na dany znak momentalnie pokaże niemieckiej ludności cywilnej, co znaczy niespełnienie żądań aliantów co do natychmiastowego przerwania wszelkiej akcyi militarnej. 4) Wojska czesko-słowackie są częścią armij sprzymierzonych. Akcya zbrojna niemiecka na Górnym Śląsku musiałaby się więc liczyć z atakiem na Niemcy przez te wojska od tyłu. 5) Okręty wojenne wielkobrytyjskie mają wolną drogę na całem morzu Bałtyckiem, a więc i do portów niemieckich na Bałtyku. 6) Czyż wreszcie Polacy sądzą, że marszałek Foch nie jest o wszystkiem doskonale poinformowany, a więc zarządził już odpowiednie przygotowania.

Przedewszystkiem Polacy nie powinni dać się porwać rozdrażnieniu, natomiast koniecznie i bezwarunkowo zachować zimną krew i pamiętać, że Niemcy wciąż będą niecierpliwie wyczekiwać najdrobniejszego kroku ze strony Polaków, który będą mogli uważać za prowokacyę.

Nota koalicyi w sprawie zagłębia Saary.

Kraków, 30 maja. (PAT). Radio stacyi Nauen, przejętę przez stacyę krakowską: Odpowiedź koalicyi na drugę notę niemiecką w sprawie Saary doręczona została dnia 25 maja b. r. i brzmi:

Panie prezydencie! Mam zaszczyt potwierdzić odbiór pańskich pism z dnia 13 i 16 b. m. Ponieważ tyczą się one tej samej kwestyi, uważamy, że będzie lepiej udzielić na nie wspólnej odpowiedzi. Co do ogólnej pańskiej uwagi, zawartej w pańskiem pierwszem piśmie, odpieram najsilniej w imieniu rządów sojuszniczych i sprzymierzonych zarzut, jakoby w układzie pokojowym »niemieckie obszary, tak, jak je pan chce przedstawić, były przedmiotem interesów między państwami, tak, jakby były kamieniami w grze. W istocie życzenia ludności wszystkich tych obszarów będą uwzględnione i bliżej określone. Zapytania ludności są starannie oznaczono ze względów na stosunki lokalne. W obszarach, odstąpionych Anglii, zapewniono swobodę samookreślenia w ciągu sześciu miesięcy. Jedyny wyjątek, jaki zrobiono dotyczy części obszaru pruskiego Moresnet który leży na zachód od drogi, wiodącej z Liege do Akwizgranu. Ludność tego obszaru nie wynosi nawet 500 mieszkańców, a losy jego oddane są Belgii, jako częściowe odszkodowanie za zniszczenie lasów, dokonane przez Niemców na obszarach, podlegających zwierzchności belgijskiej. W sprawie Szlezwigu oparła się konferencya pokojowa na oświadczeniach rządu duńskiego i ludności. W sprawie mieszkańców zagłębia Saary, władza jest to administracyi Ligi narodów. Forma rządu taka, jaka jest podana w czwartym ustępie traktatu, została starannie wypracowana nie tylko w zamiarze uzyskania odszkodowania za zniszczenie kopalń w północnej części Francyi, ale także, aby ludności zapewnić prawa. Traktat zapewnia mieszkańcom utrzymanie w mocy wszystkich dotychczasowych ich swobód i udziela im szczególnych przywilejów na polu skarbowem i społecznem. Dlatego też po 15 latach ludność ma określić swą przynależność. W ten sposób będzie mogła ona określić ją przy całkowitej swobodzie i nie koniecznie na korzyść Francyi lub Niemiec. Ponieważ większa część pańskiej noty poświęcona jest sprawie zagłębia Saary, muszę oświadczyć, że rządy sojusznicze i sprzymierzono wybrały tę szczególną formę zadosyćuczynienia, gdyż uważały, iż zniszczenie kopalń północnej Francyi było czynem takiego rodzaju, że wymaga ono szczególnego zadosyćuczynienia, któreby pozostało przykładem. Nie zastąpi tego proste oddanie oznaczonej, czy nieoznaczonej ilości węgla. Projekt musi więc w swoich ogólnych liniach pozostać nienaruszonym, mocarstwa sojusznicze i sprzymierzone nie są skłonne wziąć pod rozwagę innych projektów. Dlatego też nie można przyjąć propozycyi pańskiego pierwszego pisma co do zapobieżenia brakowi węgla, propozycyi, którą pan w drugiem swem piśmie rozwija z największą dokładnością. W szczególności żadne inne zarządzenia nie mogą dać Francyi tej samej pewności, jaką jej zapewni pełna własność i swobodna eksploatacya. Wątpliwej wartości byłoby odstąpienie akcyj kopalń, położonych na niemieckiem terytoryum, albo pozostających w eksploatacyi niemieckiej. Spowodowałoby to pomieszanie interesów francuskich i niemieckich, które teraz nie może być wzięte pod uwagę. Przeniesienie prawa własności kopalń, położonych blisko granicy francuskiej, stanowi rozwiązanie problemu odszkodowania za zniszczone kopalnie francuskie. Będą więc one środkiem wypłaty. Niektóre ustępy pańskiego przedstawienia z dnia 13 maja b. r. mają niedostateczne sformułowanie sensu.

Głos czeski o zgodę z Polakami przeciw Rosyi.

Pod tytułem: »W sprawie porozumienia czesko-polskiego«, zamieszcza tygodnik praski

»Ceska Svoboda« w Nrze 27 następujące znamienne uwagi:

»Za porozumieniem czesko-polskiem przemawiają dziś już i Polacy. Polski premier, minister Paderewski, wyraził się, że zatarg o Śląsk Cieszyński musi być załatwiony przez porozumienie się z Czechami. Tak zresztą mówią politycy polscy i nasi dopiero po wysłaniu komisyi koalicyjnej na Śląsk i po postanowieniu traktatu pokojowego, że sprawę granic na Śląsku Cieszyńskim rozstrzygnie zasadniczo i nieodwołalnie komisya koalicyjna, uzupełniona przez jednego czeskiego i jednego polskiego delegata. Przed tem walczono w Cieszyńskiem o Cieszyńskie, a jedynem następstwem tego było, że lud został rozjuszony i zradykalizowany. — To też porozumienie w sprawie Ks. Cieszyńskiego stanowi ważny krok polityczny, narodajny dla całej dalszej przyszłości stosunków polsko-czeskich i nie może być załatwione »sub specie« lokalnych interesów polskich, jeno »sub specie« przyszłego rozwoju politycznego na wschodzie Europy.

U nas już dziś podnoszą głowy stare sfery rusofilskie nie kryjące się ze swemi sympatyami do carskiej Rosyi, wśród których obok starych idealistów słowiańskich, a la pisarz Holecek, znajdują się panowie skompromitowani carofilstwem, jak to wynika ze sprawozdania »Reformy« o wiecu »Storoslowana«, na którym dr Kusak podkreślał zasługi Rosyi w sprawie ostatecznego zwycięstwa koalicyi, jak również w sprawie pierwszeństwa propagandy czesko-państwowej idei, która »proklamowana została przez manifest carskiej Rosyi«. Czytelniku, racz to zrozumieć. W Czechach podnoszą głowy ludzie, którzy chcą fałszować historyę wojny, którzy chcą korzystać z zamętu bolszewickiego dla dobra caryzmu, który dla nas ani palcem nigdy nie ruszył, i oni też będą usiłowali skierować politykę czeską całym frontem przeciwko Ukraińcom i Polakom. Na te rzeczy zwrócić należy uwagę ogółu już w zarodku«.

W sprawie reformy agrarnej.

Warszawa, 30 maja. Delegacya poznańska złożyła na ręce marszałka Trampczyńskiego protest 22 organizacyj gospodarczych, finansowych, społecznych i politycznych w Wielkopolsce przeciw uchwale komisyi agrarnej, ograniczającej »maximum« prywatnego posiadania ziemi na mórg polskich od 60 do 300, a przewidującej wywłaszczenie nadmiaru.

W piśmie tem powiedziano:

1) Sprawa agrarna uregulowana być winna z punktu widzenia ogólnego dobra i ogólno-państwowych interesów.

2) zatem uchwała wzmiankowana w takim razie tylko polecenia może być godną, gdyby powodowane nią kompletne zburzenie większej własności ziemskiej leżało istotnie w interesie kraju.

3) Natomiast według naszego przeświadczenia, opartego na dokładnej znajomości potrzeb ogólno-krajowej gospodarki, zachowanie większej własności ziemskiej w odpowiednim stosunku do średniej i małej, nieodzownym jest postulatem.

4) Zaś unormowanie stosunków, o których poprzednio mowa, winno mieć na względzie miejscowe warunki lokalne, wypływające z odmiennych gospodarczych przesłanek, a opierać się na dokładnych statystycznych danych i rzeczowych badaniach.

5) Uchwała wzmiankowana wreszcie rzuca hasło — jak uczy historya wschodniego sąsiada — zwłaszcza w czasach wojennych, niebezpieczne dla obrony kraju.

Z tych powodów wnosimy: aby wysoki Sejm uchwale wzmiankowanej zatwierdzenia odmówić raczył.

Tak samo wnosimy o odmówienie zatwierdzenia uchwały o upaństwowieniu lasów, ponieważ uchwałę tę uważamy w obecnym czasie za bezcelową i nieprzeprowadzalną.

Pismo to będzie niespodzianką dla klubu Piastowców, który, nie czyniąc przeszkód zasadniczych opóźnieniu dyskusyi agrarnej aż do przybycia posłów poznańskich, liczył zapewne na nieco życzliwsze z ich strony stanowisko wobec projektu posła Dębskiego.

Wielka akcya aprowizacyjna miast.

Z inicyatywy Gal. miejskiego wojennego Zakładu kredytowego odbyło się w Krakowie w dniu 26 b. m. konstytuujące zebranie Spółki p. t. »Aprowizacya miast«. W zebraniu wzięli udział imieniem wymienionego Zakładu kred. dyrektorowie pp. dr Ferdynand Maiss, dr Tadeusz Dwernicki, Leopold Hebda i dr Adolf Gross, imieniem zaś miast, które do Spółki przystąpiły, pp. Karol Rolle, wiceprezydent m. Krakowa, Franciszek Aywas, burmistrz Wieliczki, dr Andrzej Weislo, burmistrz m. Bochni, i Tadeusz Tertil, burmistrz m. Tarnowa, dr Jan Dzierżyński, asesor m. Rzeszowa. Nadto udział także zapowiedziała już gmina m. Nowego Sącza, a przystąpić się zgłosiła w najbliższym czasie gmina m. Przemyśla.

Przewodniczący zebrania p. dr Maiss przedstawił zadania zawiązującej się Spółki miast, której celem będzie dostarczanie miastom galicyjskim artykułów żywności i innych towarów codziennej potrzeby przydzielanych przez rząd, a także kupowanych przez Spółkę za granicą za pozwoleniem i przy poparciu rządu. Dr Dwernicki przedłożył statut Spółki, który po szczegółowej dyskusyi został uchwalony. W myśl statutu kapitał wpłacony wynosi 3,416.000 K (w tem 2 miliony od Gal. miejskiego wojennego Zakładu kred., a 1,416.000 K od miast). Zgromadzenie uchwaliło jednak podwyższyć kapitał do 4 milionów koron.

Dyrektorem Spółki został jednomyślnie wybrany dyrektor Gal. miejsk. wojennego Zakładu kred., p. Leopold Hebda, prokurzystą p. Leon Schiller, członkami Rady nadzorczej pp. Władysław Pec, dyrektor okręgu skarbowego, dr Roman Krogulski, burmistrz m. Rzeszowa, Piotr Kozłowski, dr Dwernicki, dr Gross, wiceprez. Rolle, dr Tertil, dr Maiss, Aywas, dr Weislo, a rewizorami pp. dyr. Krzyżanowski i dyr. Maryewski, zastępcą rewizora p. Franciszek Gonet, prokurzysta Banku krajowego.

Rada nadzorcza ukonstytuuje się w najbliższym czasie. Spółka »Aprowizacya miast« rozpocznie bezzwłocznie swą działalność w swem biurze w Pałacu Spiskim (Rynek gł. 34, I p.)

Wiadomość o powstaniu Spółki wzmiankowanej przyjmie ogół ludności miast galicyjskich z najżywszem zadowoleniem, wiąże się ona bowiem z nadzieją, że Spółka tego rodzaju oddziała korzystnie na sprawę aprowizacyi i pracować będzie nad stopniowem usunięciem drożyzny przybierającej rozmiary wprost katastrofalne. Skład Spółki i powołanie do niej fachowych, ogólnym szacunkiem i uznaniem darzonych obywateli, zapewni jej zaufanie świata handlowego. Czas też już był najwyższy, aby u nas o tem pomyślano i projekt Spółki oddawna poruszany wprowadzono w życie. Związanie Spółki z Gal. wojennym Zakładem kredytowym miejskim, który już dawniej rozwijał skuteczną akcyę w zakresie pomocy aprowizacyjnej dla miast, uważać należy również za pomysł bardzo szczęśliwy. Stojący na czele Spółki dyr. Leop. Hebda, jest jednym z najpoważniejszych w sferach świata bankowego i handlowego fachowców, którego powołanie opinia z żywem powita zadowoleniem.

Z krakowskiego Koła Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych.

(Komunikat).

Ostatnie sobotnie zebranie członków Krak. Koła Tow. Naucz. Szkół Wyższych zgromadziło liczny szereg osób także z pokrewnych instytucyj. Chodziło o ważne problemy wychowawcze, które staną na porządku dziennym najbliższego zjazdu nauczycielskiego, a które niewątpliwie będą cennym materyałem dla Ministerstwa Wyznań i Oświecenia publicznego. Posiedzenie zagaił prof. Bolesław Kielski, przedstawiając program cyklu referatów z dziedziny wychowania moralnego. To wychowanie będzie rozważane z punktu widzenia zadań lub środków. W pierwszym wypadku chodzić będzie o omówienie problemów takich jak: kształcenie zdolności do czynu, kształcenie charakteru etycznego, wychowanie obywatelskie, wychowanie narodowe, pozaszkolne wychowanie moralne. W obrębie tak postawionych zagadnień omówią członkowie Koła środki pedagogiczne zarówno teoretyczne, jak praktyczne. Będzie zatem mowa o nauce etyki, względnie religii i pogadankach etycznych, o wychowaniu drogą działania i organizacyi uczniowsko-autonomicznych, jak gminy szkolne i t. p.

Pierwszy referat z tego cyklu p. t. »Kształcenie zdolności czynu«, wygłosił prof. dr J. Jakóbiec. Prelegent zaznaczył, iż obowiązkiem szkoły polskiej jest wychowanie obywatela, któryby spełniał idealne cele państwowe przez moralne wykonywanie zawodu, czyniąc zadość osobistym korzyściom i oddziaływując dodatnio na społeczeństwo. Organem tak pojętego zadania jest wola, działająca konsekwentnie według pewnych zasad etycznych, która rozwija się wśród sprzyjających warunków zewnętrznych. Te powinna stworzyć wzorowa szkoła polska. Indywidualne uzdolnienie wychowanka wymagają kongenialnego materyału, odpowiednio skoncentrowanego i przerabianego, aby w wychowanku rozwinęły się te siły, które tkwią w jego psychice. Szkoła polska powinna dostarczyć odpowiednich warsztatów pracy umysłowej, jak dobrze zaopatrywanych bibliotek klasowych i laboratoryów przyrodniczych. Także metoda nauczania powinna być opartą na zasadzie współpracy nauczyciela z uczniem, gdzie nauczyciel odgrywa rolę raczej kierownika i doradcy, niż surowego egzaminatora, stwierdzającego stan zasobów wiedzy. Przez pracę ręczną, wprowadzoną do sytemu szkolnego jako przedmiot nauczania, rozwija się aktywność fizyczna, a przez pracę, jako metodę nauczania stosującą obserwacyę, eksperyment, przeżycia osobiste, heurezę, indukcyę i rozmowę, rozwija się aktywność umysłowa, zdobywająca samodzielnie prawdę. Dla aktywności moralnej brakuje obecnej szkole odpowiednich instytucyj, dlatego stworzyć je trzeba w autonomicznych gminach szkolnych, w których organizowałoby się życie wychowanków na wzór form całego społeczeństwa. Tutaj, w kółkach kooperatywnych, samokształcenia i pomocy koleżeńskiej, mogłoby się rozwijać swobodnie wszystkie dodatnie cechy obywatela Polaka. Przez takie metodyczne postępowanie wyrobiłaby młodzież siłę fizyczną, jasność i bystrość sądu, pobudliwość uczuciową w dziedzinie sumienia moralnego, smaku estetycznego, godności osobistej, patryotyzmu i humanitaryzmu, co skojarzone ze zdolnością do inicyatywy tudzież silną i wytrwałą wolą, dałoby obywatela, realizującego w swem życiu wysokie wartości kulturalne na wszelkich polach twórczości narodowej.

W dyskusyi, jaka się wyłoniła nad powyższemi ideami zabierała głos znaczna ilość uczestników zebrania, którzy uzupełnili trafne wywody prelegenta i zasadniczo oświadczyli się za zrealizowaniem poruszonych kwestyi. W najbliższą sobotę na zebraniach członków Koła w Collegium Novum przedstawią kolejno z tej dziedziny moralnego wychowania dalsze referaty: prof. dr St. Zathey, radca dr L. Kulczyński, p. H. Witkowska, dr L. Piotrowicz i inni. Pożądanemby było, aby i inne Koła Tow. Naucz. Szkół Wyższych na prowincyi podjęły analogiczną akcyę. Kwestya bowiem wychowania człowieka na prawdziwego obywatela i Polaka, to problem pierwszorzędnej wagi i znaczenia.

Sekretarz Koła T. N. S. W.

Władysław Koch.

Wybuch pod Sosnowcem.

»Iskra« donosi z Sosnowca:

W tych dniach w Sosnowcu, w godzinach popołudniowych dał się słyszeć huk niezwykły, przypominający uderzenie piorunu, któremu jednak towarzyszył wybuch, domy bowiem, położone w pobliżu Starego Sosnowca — drgnęły.

W budkę strażniczą niemiecką, wzniesioną po stronie niemieckiej tuż za mostem szopienickim, uderzył piorun. W budce tej zgromadzili się żołnierze, by się skryć przed deszczem. Jedni z nich grali w karty, inni się przypatrywali. Kilku żołnierzy miało za pasem granaty ręczne, przygotowane na wszelki wypadek na... Polaków.

Piorun najwidoczniej uderzył w przewodnik, który miał wysadzić minę, położoną pod mostem. Mina wybuchła, a skutkiem wstrząśnienia nastąpił wybuch granatów ręcznych.

W jednej chwili z kilku Niemców zrobiła się kupa mięsa. Inni, ranni ciężej lub lżej, wzywali pomocy. Wkrótce też nadeszły samochody niemieckie i zabrały poszarpanych do Katowic. — Między rannymi znaleźli się dwaj robotnicy polscy (obaj podobno ranni zostali w nogi).

Ścisłych danych co do ilości zabitych i rannych — jak donosi »Iskra« — niema, ponieważ Niemcy nikogo z naszych na miejsce katastrofy dopuścić nie chcieli.

Most jest uszkodzony w połowie, budka zaś została niemal zniesiona zupełnie.

O sile wybuchu najlepiej świadczy ta okoliczność, że w domach, położonych tu nad granicą, w pobliżu mostu, powypadały szyby, a w domu b. kordonu, zajętym przez polską straż graniczną, nie zostało w oknach ani jednej szyby.

KRONIKA.

Kraków 30 maja.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Gen. Del. dr Gałecki wyjechał onegdaj do Lwowa.

PRZYBÓR WISŁY. Wskutek nieustannych deszczów w dniach ostatnich poziom wody we Wiśle podniósł się bardzo znacznie. Na całej przestrzeni od klasztoru Norbertanek aż do Wawelu Wisła wystąpiła z brzegów, zalewając przybrzeżne przestrzenie, po dębnickim brzegu aż do nasypu pod szosę, po lewym, krakowskim, aż do ogrodzenia fabryki betonów. Żółtawe fale, mętne i spienione, toczą się bardzo bystro, tworząc wiry. Wczoraj popołudniu publiczność licznie zgromadziła się na moście podgórskim i dębnickim, oraz przechadzała się po wybrzeżu pod Wawelem dla obserwowania wzburzonej i wezbranej rzeki, wróżąc powódź w razie dalszych opadów. Faktycznie jednak na razie niebezpieczeństwo to nie grozi. Taksamo wezbrały bardzo wysoko Rudawa i Wilga, obie zatrzymując swój bieg u ujścia, ponieważ poziom wody w nich jest już niższy, niż we Wiśle. Co do uregulowanej i obwałowanej Rudawy niebezpieczeństwa wylewu niema. Wilga natomiast jest groźna.

ZNIŻENIE CEN NA WYROBY MASARSKIE. Po przeprowadzonej konferencyi z Cechem rzeźników i masarzy magistrat zatwierdził nowe cenniki na mięso oraz na wyroby masarskie i tłuszcze wieprzowe obejmujące znaczniejszą zniżkę cen tych artykułów. Od soboty tj. od dnia 31 bm. sprzedawać będą masarze i rzeźnicy: mięso wieprzowe zamiast po 26 K po 22 K, tłuszcze wieprzowe zamiast po 36 K po 32 K, a wyroby masarskie ze zniżką wynoszącą od 4 do 6 K na kilogramie.

WIELKI POŻAR NA LOTNISKU KRAKOWSKIEM. Podczas sobotniej burzy uderzył piorun w budynki wojskowe na lotnisku w Rakowicach. W jednej chwili stanął jeden z hangarów w płomieniach, które ogarnęły również drugi, sąsiedni hangar, że obydwa budynki były z drzewa i pokryte papą, spłonęły doszczętnie wraz z 10 motorami, tam się znajdującymi. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna w sile 3 plutonów i dzięki niezwykłym wysiłkom robotników, ślusarzy i monterów, ratujących z narażeniem własnego życia zagrożone dalsze części lotniska — zdołano ogień zlokalizować. W ten sposób mimo silnego wichru, ocalał szereg budynków, 4 aeroplany, wielkie zapasy benzyny, kosztowne narzędzia oraz jedyna w Polsce heblarka do stali.

WIEC URZĘDNIKÓW KRAKOWSKICH instytucyj finansowych i ubezpieczeniowych odbył się w dniu 28 b. m. w sali krak. Rady pow., na którym przy nader licznym współudziale po ożywionej dyskusyi powzięto jednogłośnie rezolucyę, aby od zarządów instytucyj domagać się jaknajrychlej gruntownej regulacyi płac, opartej na zasadzie minimalnego awansu automatycznego, podwyższenia obecnych dodatków drożyźnianych, oraz przyznania dodatku odzieżowego. Uchwalono dalej domagać się podwójnego zaliczenia lat służby za czas wojenny i wprowadzenia jednorazowego urzędowania przy minimalnym 6-godzinnym dniu pracy.

Uchwalono wreszcie domagać się pragmatyki służbowej, dostosowanej do nowoczesnych zapatrywań, a będącej rezultatem porozumienia się reprezentantów zarządów instytucyj i urzędników w załatwianiu spraw personalnych.

PODWYŻSZENIE PŁAC URZĘDNIKÓW I SŁUŻBY MIEJSKIEJ. Porządek dzienny obrad dzisiejszego posiedzenia Rady miejskiej przewiduje między innemi obrady nad wnioskami prezydenta miasta oraz sekcyi II i III w sprawie poprawy bytu personalu służbowego magistratu. Według tych wniosków, zasadnicze wynagrodzenie pomocniczej służby magistratu podnosi się (z ważnością od 1 stycznia 1919) z 3 na 5 K dziennie. Na pokrycie kosztów z tą regulacyą płac związanych, wniosek proponuje uchwalenie dodatkowego kredytu w kwocie 55.920 K. Wnioski przewidują dalej podwyższenie skali płac służby miejskiej w ustanowionych na nowo trzech zasadniczych klasach płac, co pociągnie za sobą zwiększenie wydatków w tej dziedzinie o 660.354 K. w roku budżetowych 1919. Następnie wniosek przewiduje regulacyę etatu posad i płac w miejskiej straży pożarnej kosztem 114.794 K, regulacyę poborów pomocników kancelaryjnych magistratu kosztem 93.878 K, oraz regulacyę poborów urzędników magistratu kosztem 624.762 K. Wszystkie podwyższenia mają mieć ważność od 1 stycznia 1919.

WALKA Z GRUŹLICĄ. Pierwsze posiedzenie okręgowej Komisyi zwalczania gruźlicy zwołuje dyrektor okręgowego Urzędu Zdrowia dr. Mikołajski na sobotę 31 maja godz. 6-tą wieczór do Krakowa (biura okr. Urzędu zdrowia). Komisya przeprowadzi dyskusyę nad programem walki z gruźlicą w byłym zaborze austryackim. Nowy okres zwalczania tej plagi społecznej, zabierającej w samym byłym zaborze austryackim co miesiąc 2.500 ofiar zapowiada się pomyślnie, gdyż ministerstwo zdrowia przyjęło propozycyę dyrektora okr. Urzędu zdrowia, by co miesiąc z funduszów państwowych wydawać 50.000 K na zakładanie nowych poradni przeciwgruźliczych, a nadto jedną trzecią część kosztów ruchu poradni obejmuje państwo. Tak poważne zasiłki, o które za rządów zaborczych nadarmo kraj zabiegał, umożliwią szeroką akcyę.

Dyrektor okr. Urzędu zdrowia czyni prócz tego starania o utworzenie dwóch sanatoryów ludowych w Zakopanem i Hołosku, gdzie z pośród 180.000 chorych na gruźlicę w okręgu bodaj 4.600 znalazłoby skuteczne leczenie za przyczynieniem się państwa do kosztów sumą około 2.400.000 K rocznie.

Na pierwsze posiedzenie Komisyi zapowiedzieli przyjazd także delegaci ze Lwowa.

W SPRAWIE REFORMY SZKÓŁ ŚREDNICH. Z okazyi toczących się obecnie obrad krakowskiego Koła naucz. szkół wyższych nad projektami, dotyczącymi przyszłej szkoły polskiej, członkowie krak. Koła Tow. N. S. W. uchwalili na ostatniem zebraniu jednomyślnie następującą rezolucyę, przedstawioną przez prof. dra Wł. Wasunga: krak. Koło T. N. S. W. stwierdza, że projekt reformy szkół średnich min. wyznań i oświecenia publicznego w Warszawie jest w głównych swych zarysach wynikiem długoletnich parc całego nauczycielstwa, zapoczątkowych w Kole krakowskiem, że wbrew dotychczasowej praktyce władz szkolnych został przedłożony przez ministerstwo do oceny całemu nauczycielstwu i był już po wydrukowaniu przedmiotem obrad krak. komisyi referentów i Koła samego, tak że każdy profesor miał dość sposobności do wyrażenia swego zapatrywania w tej sprawie, uważa więc Koło zbieranie podpisów przez niektórych nauczycieli przeciw projektowi, jakoby narzuconemu przez ministerstwo, z pominięciem Koła, za postępowanie nielojalne.

TAJEMNICZE MORDERSTWO PRZY CMENTARZU ŻYDOWSKIM. W ciągu śledztwa prowadzonego przez policyę w głośnej sprawie morderstwa, popełnionego w nocy z poniedziałku na wtorek na osobie śp. Kazimierza Kubickiego, aresztowano bandytów Józefa Wacha, Józefa Fiała, Surówkę i niejaką Ciszewską, „dziewczynę lekkich obyczajów". Towarzystwo to siedziało na obok biegnącym torze kolejowym, w chwili, gdy przy zamordowanym zjawiła się komisya policyjna i z uwagą śledziło jej czynności, a zwłaszcza zachowanie się psa policyjnego „Aidy", który węsząc, poprowadził władze śledcze na ul. „Rzeźnia" na Grzegórzkach, gdzie mieszkały wymienione wyżej indywidua, co umożliwiło ich natychmiastowe ujęcie. Do udziału w zbrodni nie przyznaje się żaden, wie jednak o sprawcach zarówno Fiał, jak Wach, gdyż, jak zeznaje Ciszewska, Fiał mówił do niej, że zna mordercę Kubickiego, chociaż przy popełnieniu zbrodni nie był obecny. Twierdził też, że i Wach coś o tem mógłby powiedzieć. Na uwagę zasługuje fakt, że w nocy z poniedziałku na wtorek Fiał nie nocował u siebie w domu. Tłómaczy się, że tę noc przepędził u narzeczonej, czemu ona przeczy. Cała ta szajka operowała przeważnie na dworcu kolejowym, znała się dobrze z Kubickim, lecz uważała go za niewygodnego dla siebie, gdyż zdarzało się czasem, że denuncyonował bandytów. Stąd też mawiali często aresztowani, że należy „dać szkołę Kapusiowi". Dalsze śledztwo wykaże prawdopodobnie jaki był ich udział w morderstwie.

POWYŻSZENIE PODATKU OD WIDOWISK. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej ma wejść pod obrady wniosek połączonych II, III i VI, opiewający, że odtąd pobierać ma opłaty na cele dobroczynności publicznej od przedstawień w teatrach rozmaitości, kabaretach, kinematografach itd. w wysokości 30 proc. ceny biletów wstępu. W razie uchwalenia tego wniosku przez Radę, magistrat dla zmiany odnośnego ustępu ustawy z 1914 uzyskać ma sankcyę rządową.

SPRZEDAŻ CHLEBA. Magistrat m. Krakowa zawiadamia nas, że po trzech-tygodniowej przerwie otrzymał od Sekcyi ministerstwa aprowizacyi przydział mąki chlebowej na następny tydzień. Piekarnie rejonowe będą wydawały chleb kontyngentowy od poniedziałku 2 czerwca br. w ilości 1 kg na osobę w cenie 2 K za 1 kg za odłączeniem 28 odcinka legitymacyi zbiorowej.

BUŁECZKI O NIEPEŁNEJ WADZE. Przed sędzią dla spraw lichwy w tut. sądzie pow. karnym, radcą Rosławieskim, odpowiadał piekarz tutejszy Kręcina za to, że w lutym br. znaleziono u niego bułeczki, ważące ledwie 4 dkg. i mniej, które sprzedawał po 50 hal. Oskarżony tłómaczył się co do wagi, że on na nią wpływu niema, że jest ona wypływem czysto zewnętrznych czynników, jak siły fizycznej robotnika, obsługującego maszynę do wykrajania ciasta. Co zaś do ceny, to zysk jego na bułkach nie dochodził wtedy nawet granicy, dozwolonej przez ustawę, nie mówiąc już o tem, żeby ją przekraczała, a to dzięki wysokiej cenie, którą płacił magistratowi za mąkę, a która wynosiła 12 K za kilogram pszennej mąki, jakkolwiek cena maksymalna była wtedy 6 K za kg. Przy tej cenie mąki, z doliczeniem kosztów drożdży, cukru, soli, węgla, robocizny, kosztowała bułka jego samego o parę zaledwie halerzy mniej, niż wynosiła cena sprzedaży, tak, że o zysku bogdajby tylko w granicach ustawy, nie mogło być mowy. Sędzia, skontrolowawszy w najdrobniejszych cyfrach na podstawie faktur i rachunków oskarżonego koszta jego produkcyi, uznał tłómaczenie się oskarżonego za prawdziwe i wydał wyrok uwalniający.

ECHO RABUNKU W BANKU RACZYŃSKIEGO. Wczoraj rano przywieziono do Krakowa z Warszawy aresztowanego tam Wład. Uniłowskiego, jako podejrzanego o udział we włamaniu do domu bankowego Raczyńskiego. W czasie drogi aresztowany zaniemógł, wobec czego zawezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala św. Łazarza. Stan zdrowia Uniłowskiego stawał się coraz gorszy, na rękach i twarzy wystąpiła sinica oraz brak tętna. Podejrzewano go z początku, że się otruł, bliższe badanie wykluczyło jednak tę możliwość i ustaliło, że aresztowany skutkiem niezwykłej depresyi uległ atakowi sercowemu.

Z GIEŁDY TYTONIOWEJ. Aresztowano wczoraj Ozyasza Reichbacha, recte Schaetzera, który sprzedał 30 pudełek papierosów, robionych na sposób „egipskich", licząc sobie po 180 K za pudełko, zawierające 100 sztuk.

DRUGA WYCIECZKA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA GRZYBOZNAWCZEGO odbędzie się do puszczy niepołomickiej dnia 7 czerwca (w sobotę). Wyjazd koleją do stacyi Kłaj o godzinie 7 lub 8'25 rano, studyum w lesie kłajskim (w pobliżu dworca) do g. 12 w południe, potem po przybyciu członków Koła polskiego Tow. grzyboznawczego z Tarnowa, wspólna wycieczka w puszczę. Powrót do Krakowa i Tarnowa wieczorem.

NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH. Policya ujęła Szmula Szola Krena i Jojnego Kosala, przybyłych z Zamościa, którzy w wozie tramwajowym wyjęli p. Leriemu portfel z kwotą 2.700 K. Znaczną część skradzionych pieniędzy zdołano odebrać.

W pociągu między Krakowem a Trzebinią schwytano Mojżesza Ungera i Chunę Mittelmanna, również pochodzących z Zamościa, którzy w przedziale II klasy „skradli" dwom pasażerom portfele z pieniędzmi.

ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE. Na zbiegu ulic Starowiślnej i Miodowej przejechał wczoraj koło godziny 1 po południu jakiś automobil 60-letnią kobietę z Kongresówki, nieznanego nazwiska. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które odwiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza, gdzie wkrótce zmarła.

Z kraju.

»BIERNY OPÓR« W BORYSŁAWIU. »Słowo Polskie« donosi: Jak się dowiadujemy, pruskie firmy naftowe w Borysławiu rozpoczęły próby biernego oporu przeciwko zarządzeniom polskiej komendy naftowej i usiłują pod rozmaitymi pozorami wstrzymać produkcyę.

Tak np. niemiecka firma z Czech, »Fanto«, oświadczyła, że wstrzymuje ruch na swoich szybach z powodu braku gotowizny w kasie, oraz braku żywności dla robotników.

Przeprowadzona rewizya wykryła pół miliona koron w kasach tej firmy i znaczne zapasy żywności.

Żydzi poruszają rozmaite sprężyny krajowe i zagraniczne, aby obalić zarządzenia, wydane w imieniu polskiej komendy naftowej przez inż. Szczepanowskiego.

DOSTARCZANIE MIESZKAŃ NA POTRZEBY WOJSKA. W związku z ustawą z dnia 8 kwietnia 1919 dz. p. p. Nr 31 p. 262 o dostarczaniu mieszkań na potrzeby wojska, zapadła na posiedzeniu Sejmu ustawodawczego z tej samej daty uchwała wzywająca rząd, aby od rekwizycyi mieszkań zwolnił lokale instytucyi społecznych. Generalny delegat dr Gałecki powiadomiony o tem przez ministerstwo spraw wewnętrznych wydał do podwładnych władz rozporządzenie, ażeby zarządy gmin miejskich i wiejskich, stosując postanowienia odnośnej ustawy, kierowały się powyższą dyrektywą, przyczem zaznaczono, że należałoby do kategoryi wymienionych instytucyi zaliczyć wszelkie związki gospodarcze jako to: stowarzyszenia kredytowe, instytucye zorganizowane w celu krzewienia nauki, sztuki lub kultury, związki zawodowe, tudzież wszelkie stowarzyszenia i instytucye o charakterze dobroczynnym, oświatowym, kulturalnym lub politycznym.

WIEC W SPRAWIE GALICYI WSCHODNIEJ. — Z Jarosławia donoszą: W niedzielę, 18 bm. odbył się tu staraniem Związku okręgowego T. S. L. w sali Sokoła wiec miejscowej ludności przy tłumnym udziale włościan z powiatu. Po referacie prof. Kamowskiego wiec uchwalił rezolucyę z żądaniem jaknajszybszego oswobodzenia Galicyi wschodniej, jako kraju historycznie i kulturalnie złączonego najściślej z państwem polskiem, oraz z żądaniem położenia kresu wołającym o pomstę okrucieństwom ukraińskim. W drugiej rezolucyi złożono hołd komitetowi obrony narodowej Lwowa oraz naczelnemu wodzowi i bohaterskiej armii polskiej. Na końcu zajął wiec stanowisko wobec tych urzędników narodowości ruskiej, którzy przed 1 listopada wrogo odnosili się do państwa polskiego.

MILIONOWE STRATY TRAMWAJU WARSZAWSKIEGO. Straty, jakie poniosło warszawskie miejskie przedsiębiorstwo tramwajowe podczas wojny światowej, od r. 1914 do czasu wyjścia Niemców, obliczyła umyślna komisya, powołana przez magistrat. Straty te wynoszą ogółem 43.594.145 mk. 15 fen.

ZAMKNIĘCIE GABINETÓW RESTAURACYJNYCH W WARSZAWIE. Gazeta urzędowa ogłasza rozporządzenie komisarza nadzw. Warszawy Anusza, nakazujące zamknięcie oddzielnych gabinetów w restauracyach. Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia ulegną karze więzienia do 3 miesięcy bez zamiany na grzywnę.

NOWI KONSERWATOROWIE DLA KRÓLESTWA POLSKIEGO. „Monitor polski" ogłasza: Z ramienia ministerstwa sztuki i kultury zostali mianowani dla spełniania bezpośredniej opieki nad zabytkami sztuki i kultury następujący konserwatorzy:

Teofil Wiśniowski w okręgu, obejmującym powiaty: warszawski, błoński, grójecki, radzymiński, mińsko-mazowiecki i garwoliński, z siedzibą w Warszawie;

Józef Piotrowski, w okręgu, obejmującym powiaty: łódzki, brzeziński, rawski, skierniewicki, sochaczewski, łowicki, łęczycki, kutnowski, gostyński, włocławski i nieszawski, z siedzibą w Łodzi;

Józef Raciborski w okręgu, obejmującym powiaty: kaliski, słupecki, koniński, kolski, turecki, sieradzki, wieluński i łaski z siedzibą w Kaliszu;

Jerzy Remer z Krakowa, w okręgu, obejmującym powiaty: piotrkowski, radomskowski, częstochowski, będziński, olkuski, miechowski, jędrzejowski, włoszczowski, kielecki, pińczowski i stopnicki z siedzibą w Częstochowie;

Ks. Józef Rokoszny w okręgu, obejmującym powiaty: radomski, kozienicki, iłżecki, opoczyński, konecki, opatowski i sandomierski z siedzibą w Radomiu;

Jerzy Siennicki w okręgu, obejmujący powiaty: lubelski, puławski, lubartowski, janowski, krasnostawski, chełmski, biłgorajski, zamojski, tomaszowski i hrubieszowski z siedzibą w Lublinie;

Wacław Husarski w okręgu, obejmującym powiaty: siedlecki, węgrowski, sokołowski, konstantynowski, bialski, radzyński, włodawski i łukowski z siedzibą w Siedlcach;

Ks. Piotr Śledziewski w okręgu, obejmującym powiaty: łomżyński, ostrowski, kolneński, mazowiecki, szczuczyński, augustowski, suwalski, kalwaryjski, maryampolski, sejneński, władysławowski i wyłkowyski z siedzibą w Łomży;

Zygmunt Rokowski w okręgu, obejmującym powiaty: płocki, lipnowski, rypiński, sierpecki, płoński, mławski, ciechanowski, przasnyski, makowski i pułtuski z siedzibą w Płocku.

WIADOMOŚCI WOJSKOWE. Ze Lwowa telegrafują, że przybył tam generał Nowotny z Wiednia. W ostatnich miesiącach przed rozpadnięciem się Austryi, był generał Nowotny komendantem m. Lwowa. Po upadku Austryi wstąpił do armii polskiej.

TARNÓW, 25 maja. (Stosunki aprowizacyjne. — Z Towarzystwa ogrodniczego. — Odczyt dr Teodorowicza. — śp. Hugo Bombicki).

Miasto nasze przeżywa ciężki kryzys aprowizacyjny. Od dłuższego czasu nie otrzymuje wcale przydziału mąki chlebowej, skutkiem czego piekarze chleba nie wypiekają, a ludność pozbawiona jest chleba. W zamian za to mieszkańcy otrzymują i nadal otrzymywać mają mąkę amerykańską. Mąki tej poważne ilości ukarały się w parku tak u handlarzy, jak i piekarzy, niekiedy z winy samych konsumentów, którzy w zamian za chleb dają mąkę amerykańską. Pobyt u niektórych piekarzy znalazła poważne ilości mąki amerykańskiej. Śledztwo w toku.

Prócz braku mąki miasto cierpi na brak cukru. — Wprawdzie przyszło do Tarnowa kilkadziesiąt cetnarów metrycznych cukru, lecz cukru tego dotychczas nie rozdzielono. Brak ziemniaków został chwilowo usunięty. Magistrat otrzymawszy znaczniejszą ilość ziemniaków, rozsprzedaje je między ludność, hamując obok przy tym produkcie drożyznę. Wszystkie te braki, a jest ich sporo, ma usunąć nowo wybrana gminna Rada gospodarcza. Czy je usunie, przyszłość okaże.

Towarzystwo ogrodnicze, które przed wojną bardzo dodatnio zapisało się w historyi naszego miasta, zorganizowało się na nowo w roku bieżącym. Przedewszystkiem odbyło się walne zgromadzenie Tow., na którem dokonano wyborów. Prezesem obrano prof. Wierzbickiego, zastępcą przewod. radcę Dutkiewicza. Do wydziału weszli pp. Bobrowski, Bibro, ks. Gadowski, Góral, Kraus, Maciaszek, Majcher, Lazarski, Pankiewicz, Przybyłkiewicz, Smaloc, dr Zaremba; do komisyi rewizyjnej pp. Donnersberg, Lang, Studnicki. Towarzystwo odbyło dotychczas dwa odczyty prof. Wierzbickiego, po których nastąpiło losowanie kwiatów między członków. Staraniem tegoż Towarzystwa ogrodniczego odbył się wczoraj odczyt dr Teodorowicza z Krakowa pt. „O użytkowaniu grzybów". Prelegent w barwnym wywodzie, przeplatanym nawet cytatami z poezyi łacińskiej, przedstawił licznej publiczności ze stanowiska naukowego wartość odżywczą grzybów i to nietylko tak zw. prawdziwych, lecz tych pogardzanych, jak lisice, purchawki, muchomory perłowe i czerwone itd., dla organizmu ludzkiego. Wartość odżywcza polega na znacznej ilości białka i węglowodanów w grzybach. W lasach naszych leżą przeto bogactwa, które powinno się zużytkować. W myśl przeto swych wywodów prelegent przedstawił cele Towarzystwa grzyboznawczego w Krakowie, zachęcił do zapisywania się w poczet jego członków i do utworzenia w Tarnowie Koła tegoż Towarzystwa. Odczyt dr Teodorowicza nagrodzono oklaskami.

Tarnowskie zakłady szkół średnich złożyły już poważną hekatombę z krwi uczniów w czasie obecnej wojny, tak za czasów austryackich, jak i polskich. Jedną ze świeżych ofiar wojny jest bohaterski zgon śp. Hugona Bombickiego, jednorocznego ochotnika IV szwadronu 2 p. szwoleżerów, abituryenta II gimnazyum w Tarnowie. Śp. Hugo Bombicki, syn dyrektora dóbr ks. Lubomirskiego w Szczucinie, Poznańczyka. Z początkiem stycznia br. wstąpiwszy do armii polskiej przebył w grupie wołyńskiej pod dowództwem gen. Rydza-Śmigłego całą dotychczasową zwycięską kampanię. Brał udział prawie we wszystkich bitwach i potyczkach armii, operującej na froncie wołyńskim znosząc niewypowiedziane trudy i znoje. Z końcem kwietnia br. biorąc udział w patroli nad Stochodem koło Kupiczowa otrzymał śmiertelny postrzał w piersi i brzuch. Po kilku godzinach męczarni śp. Bombicki wyzionął ducha na rękach towarzyszów. Pogrzeb odbył się w Szczucinie; staraniem zaś kolegów poległego żołnierzyka odbyło się w oratoryum ks. Filipinów w Tarnowie nabożeństwo żałobne, odprawione przez ks. dr Wiślickiego. Cześć bohaterskiemu żołnierzowi polskiemu!

RUSKI PUŁKOWNIK WROCZYŃSKI. Gazety warszawskie donoszą, że w czasie operacyi pod Łuckiem dostał się w ręce wojsk polskich pułk. ukraiński, Mieczysław Lubicz-Wroczyński. Pułkownik Wroczyński zwrócił się do gen. Karnickiego o względne traktowanie go jako rodzonego brata byłego szefa ministerstwa spraw wojskowych, a obecnie szefa sztabu generalnego przy głównem dowództwie W. P. w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, gen. Wroczyńskiego. Żądaniu temu gen. Karnicki uważał za stosowne odmówić.

„Monitor" zamieszcza skutkiem tego oświadczenie żony gen. Wroczyńskiego, że mąż jej nie może mieć „rodzonego" brata, gdyż jest jedynakiem.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W piątek, 30 bm.: „Odyss w gościnie" M. Szukiewicza.

W sobotę, 31 bm.: „Odyss w gościnie" M. Szukiewicza.

W niedzielę, 1 czerwca popoł.: „Obowiązek" Lavedan'a; wieczorem „Odyss w gościnie" Szukiewicza.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W piątek, 30 bm.: „Piękna Helena". Występ [illegible] ...wskiej.

W sobotę, 31 bm.: popoł.: „Otello". Występ gośc. St. Knake-Zawadzkiego; wieczorem: Po raz pierwszy: „Czartowska Ława". Występ gośc. St. Knake-Zawadzkiego.

W niedzielę, 1 czerwca popoł.: „Czartowska Ława". Występ gośc. St. Knake-Zawadzkiego; wieczorem: „Czartowska Ława". Występ gośc. St. Knake-Zawadzkiego.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca.
RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K